

SPORTOWY

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odp. udz. w Bydgoszczy. Administracja i Redakcja: Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 29, III ptr. Tel. Administracji 31-16. Telefon Redakcji 31-16. Sekretariat redakcji przyjmuje w dni powszednie od godz. 13-tej do 14-tej. Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 87. E-06563

ROK II

Bydgoszcz, dnia 17-23 marca 1946 r.

NR 11

Kolczyński przegrywa w Inowrocławiu

Bokserzy „Warty” remisują w Warszawie 8:8 — Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski w Bydgoszczy! — Piłkarze „Hałduka” rozpoczynają tournée po Polsce — Ogień z Westplatte zapłonie nad Odrą

LÓDŹ, (tel. wł.). W ubiegłą niedzielę odbyły się finały indywidualnych mistrzostw bokerskich okręgu łódzkiego. Wyniki finałowych walk były następujące: W wadze muszej Stasiak (ŁKS) wygrał na punkty z Kamińskim (G.). Obaj zawodnicy walczyli bardzo nerwowo i okazali słabą formę. Była to walka typowo remisowa, sędziowie przyznali jednak zwycięstwo Stasiakowi, co różnie komentowano wśród licznie przybyłej publiczności. W wadze koguciej Czarnecki (Z.) zdobył tytuł mistrzowski walkowerem, gdyż przeciwnik jego Pawlak miał nadwagę. W walce towarzyskiej Czarnecki zadokumentował, że tytuł mistrza słusznie mu się należał. W wadze piórkowej mistrzem został Marcinkowski (ŁKS) po walce z Mazurem (G.). Również w tej wadze trudno było wyłonić zwycięzcę, gdyż obaj zawodnicy posiadali braki, i tak Masur trafiał częściej. Werdykt był żywo dyskutowany. W wadze lekkiej Woźniakiewicz (ZWM) pokonał Kaźmierczaka (Z.) w 3-cim starciu przez techn. k. o. Forma Woźniakiewicza nie wroży nic dobrego w zbliżających się mistrzostwach Polski.

W wadze półśredniej Olejnik (ŁKS) pokonał wysoko na punkty Trzesowskiego (G.). Olejnik miał przez wszystkie trzy starcia zdecydowaną przewagę. W wadze średniej Unton (Wima) po nieciekawej i nieczystej walce znokautował w 3 rundzie Durkowskiego (ŁKS). Była to najbrzydsza walka

wieczoru. W wadze półciężkiej Jaskała (G.) zwyciężył już w pierwszej rundzie przez techn. k. o. Zylisa (ŁKS). W ostatniej walce dnia Niewadził (ŁKS) po przewadze przez dwie rundy, zmusza w 3-ciej Olejniczaka (G.) do poddania się. Sędziował w ringu b. dobrze ob. Kowalski z Poznania.

Bokserzy „Warty” remisują 8:8

Interesujący pojedynek Koziołek - Czortek

WARSZAWA (tel. wł.). W Warszawie rozegrany został mecz bokerski pomiędzy „Warta” Poznań i KKS „Orzeł” Warszawa. Ogólny rezultat walk 8:8. Mecz stał na wysokim poziomie i zgromadził 3000 miłośników tego sportu.

W wadze muszej Sadłowski (Orzeł) wygrał przez k. o. w 2 rundzie z Sobkowiakiem (Warta).

W koguciej Sobkowiak I, b. wicemistrz Europy (Orzeł) wygrał wysoko na punkty z Dominiakiem (Warta).

W wadze piórkowej wypożyczony Małecki (Społem) wygrał na punkty z Wojnowskim (Warta).

W wadze lekkiej najpiękniejszą walkę dnia stoczyli Czortek z Koziołkiem. W rezultacie zwyciężył na punkty Koziołek.

W wadze półśredniej Błażejewski (Orzeł) wygrał na punkty z Jareckim (Warta).

W wadze średniej Włostowski (Orzeł) przegrał wysoko na punkty z Sobczakiem

W wadze półciężkiej Archacki wypożyczony z „Energii”, przegrał wysoko na punkty z doskonałym Szymurą (Warta).

W wadze ciężkiej zupełnie surowy Lisowski (Orzeł) poddaje się w 1 rundzie Klimeckiemu (Warta). (E. Ł.)

Interesujące mecze bokerskie w Anglii i Ameryce

LONDYN. Brytyjski mistrz pięściarski w wadze ciężkiej, Bruce Woodcock, zamierza przed wyjazdem swym do Stanów Zjednoczonych, gdzie wystąpi w Madison Square Garden w dniu 18 maja br., rozegrać dwie walki w Anglii. Mianowicie spotka się on z pięściarzem wagi ciężkiej George James w dniu 29 marca rb. w Hull oraz w dniu 8 kwietnia rb. w Manchester, walczyć będzie ze szkockim zawodnikiem Bert Gilroy.

W Stanach Zjednoczonych pierwszym przeciwnikiem Woodcocka będzie w wymienionym Madison Square Garden Tami Mauriello, drugim zaś przeciwnikiem będzie Joe Baksi. Anglik zapewnia, że wygra z obu tymi zawodnikami.

Mauriello jest bardzo dobrym pięściarzem i obecnie uważa się go w Ameryce za poważnego przeciwnika dla Billy Conna i Joe Louisa w rywalizacji o tytuł mistrza świata.

W nowoorskim Madison Square Garden odbył się mecz o mistrz. bokerskie świata w wadze półśredniej. Walczył Freddie Cochrane z Marey Servo, który poprzednio wypunktował w walce 10-rundowej Stanleya Simmsa. Marey Servo walczył doskonale i pobił byłego mistrza świata przez k. o. w czwartej rundzie.

Bydgoszcz-Łódź w zapasach

W przyszłą niedzielę, dnia 24 marca w Bydgoszczy, przy ul. Marcinkowskiego 3, w sali ZWM, odbędzie się interesujące spotkanie rewanżowe w walkach zapasniczych między mistrzem okr. ŁKS-am a ZWM „Zrywem” mistrz. okręgu pomorskiego. Bydgoszczanie przegrali mecz w stosunku 3:4, na który to wynik wpłynęły krzywdzące orzeczenia sędziów łódzkich, jak również brak w drużynie świętego zapasnika wagi ciężkiej Biskupskiego. Kierownictwo ustaliło wystawić najsilniejszy skład drużyny, która wykaże, że bydgoski zespół ZWM „Zryw” jest najlepszą drużyną zapasniczą w Polsce w następującym składzie w wagi: Sokołowski, Kowalski, Perski, Małchrzak, Czupryński, Smeja, Biskupski.

KKS Inowrocław przegrywa z KS „Grochów”

INOWROCŁAW (tel. wł.). Rozegrany pomiędzy Kol. Klubem Sportowym a KS „Grochów” z Warszawy mecz bokerski zakończył się nieznacznie, ale zasłużonym zwycięstwem warszawiaków w stosunku 8:6. Sensacją tego spotkania była przegrana Kolczyńskiego w wadze średniej. Sędziowie zdyskwalifikowali Kolczyńskiego z powodu nieprawidłowego uderzenia. Nie wiadomo, jaki byłby przebieg, gdyby walka trwała dłużej. Wiadomość ta jednak nie jest spraw-

dzona. W drużynie kujawskiej debiutował w wadze półciężkiej Fiałkowski, który okazał się dobrym materiałem. Zainteresowanie meczem było b. wielkie, czego dowodem po brzegi wypełniona sala.

Olimpiada 1952 w Chinach?

Jak się dowiadujemy Chiny zwróciły się do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego z wnioskiem o urządzenie olimpiady w roku 1952 w Chinach.

Na ogół świat posiada mało wiadomości o rozwoju nowoczesnego sportu w Chinach. Tymczasem istnieje tam nie tylko ogólnonarodowy związek sportowy, w którym szereg są związki wszystkich rodzajów sportu, m. in. piłki nożnej, lekkoatletyki, pływania, tenisu, boks, koszykówki, kolarstwa itp. Chiny należą poza tym do wszystkich międzynarodowych związków sportowych.

W Chinach wybudowano cały szereg dużych stadionów sportowych, w których liczba wi-

dzów wynosi od 80 do 100.000 osób. W roku 1933 urządzono w Nankingu po raz pierwszy rodzaj narodowej olimpiady. Chiny brały też kilkakrotnie udział we wschodnio-azjatyckich igrzyskach sportowych, na których zawodnicy chińscy odnosili duże sukcesy. Na tych igrzyskach wschodnio-azjatyckich Chiny wygrały również turniej piłkarski.

PARYŻ. W lidze piłkarskiej Francji prowadzi Lille o 4 pkt. przed St. Etienne.

Na boiskach piłkarskich

RADOM (tel. wł.). Rozegrane w Radomiu półfinałowe zawody piłkarskie o puchar przechodni W. OZPN pomiędzy „Polonią” (W-wa) a KS „Radomiak” (Radom), zakończyły się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:3 (2:2). Pierwsze minuty gry są pod znakiem zapytania. Bramka strzelona przez „polonistów” dała bodźca drużynie radomskiej, która nie tylko wyrównała, ale zdobyła prowadzenie 2:1. Przed końcem połowy gry warszawicy wyrównali 2:2. Po przerwie gra zaostrza się. Trzecią bramkę zdobywają „poloniści”, gra jednak jest przez cały czas wyrównana. Zespół radomski już w pierwszych minutach gry zdobywa wyrównanie, a w końcowych „akordach” pada czwarta i decydująca bramka dla barw Radomia. „Polonia” zawiódła, mimo lepszej technicznie gry w polu. Przyczyną porażki jest brak wykonania podbramkowego. W ten sposób KS „Radomiak” zakwalifikował się do finałów, które odbędą się w Warszawie.

Sędziował b. dobrze ob. Pietrzykowski. Publiczności około 4 tys. osób.

WARSZAWA, (tel. wł.). W półfinałach o puchar przechodni WOZPN ofiarowany przez jubilerów warszawskich w Warszawie, WKS „Legia” wygrała z KS Grochów 6:0 (4:0), mając przez cały czas meczu zdecydowaną przewagę.

W ten sposób w przyszłą niedzielę spotkają się w finale KS „Legia” i KS „Radomiak”.

BYDGOSZCZ. W Bydgoszczy odbyło się towarzyskie spotkanie w piłce nożnej między łódzką „Unią” a KKS „Brda”. Gra do przerwy wyrównana. Po przerwie przeważa „Brda”, zdobywając w tej połowie 4 bramki. Wynik meczu 7:2. Pomimo trudnego terenu gra była bardzo żywa i ciekawa. Sędziował dobrze ob. Żmudziński.

Stwierdzić należy, że „Brda” jest obecnie w doskonałej formie, tak, że rewanżowe spotkanie z „Polonią” w dniu 24 bm. zapowiada się bardzo interesująco.

Na ringu Wembley

Anglia bije Francję w boksie 10:6

LONDYN. Spotkanie amatorskich pięściarskich reprezentacji Wielkiej Brytanii i Francji, rozegrane pierwszy raz po przerwie 7-letniej w Wembley wobec 10.000 widzów, zakończyło się zwycięstwem bokserów angielskich w stosunku 10:6. Wyniki spotkań były następujące: W wadze muszej szkocki pięściarz R. Gallacher wygrał przez k. o. w drugim starciu z dawniejszym mistrzem Francji Angelo Clivati, w wadze koguciej P. Brandeer (Anglia) wypunktował Roberta Candeau; w wadze piórkowej C. Forrester (Anglia) przegrał na punkty z mistrzem Francji z roku 1945, André Connet; następne trzy walki, a więc w wadze lekkiej, półśredniej i średniej wygrali Anglicy. Wagę półciężką wygrali Francuzi, również wagę ciężką, w której ich zawodnik — policjant paryski

posiadający przeszło 6 stóp wzrostu, Monneault, wygrał z pięściarzem W. Brytanii Omhofol.

TORUŃ, (tel. wł.). Rewanżowe spotkanie bokerskie pomiędzy Miłocynem KS Grudziądz a TKS „Maraton” zakończyło się porażką pięściarzy grudziądzkich 6:10. Mistrz Pomorza, Gumowski (T) wygrał na punkty z Ziółkowskim (G). Tyranowski (T) wygrał przez k. o. z Wieckim, Stocki pokonał przez k. o. Kufinga.

PRAGA. W Pradze rozegrano kilka meczów międzynarodowych piłki nożnej. Drużyna jugosłowiańska Hałduk ze Splitu pokonała Zidenice 3:1, a reprezentację Moraw 6:2. Sparta zwyciężyła drużyną szwedzką S. C. Malmo w stosunku 4:3.

Samuel Baczyński

Zakazać Niemcom uprawiania sportów!

Prasa polska przynosi wiadomość, iż pokonanym Niemcom wolno na podstawie zezwolenia międzysojuszniczej komisji wojskowej uprawiać: siatkówkę, piłkę nożną, koszykówkę, hokej, tenis, łyżwiarstwo i szwedzką gimnastykę (bez przyrządów). Zakazane zostały: kolarstwo, jachting, narciarstwo, zapasnictwo, podnoszenie ciężarów, boks, walka wręcz i gimnastyka na przyrządach.

Nie zakaz nie mówi o lekkiejatletyce i pływaniu.

Warto zapytać Wysoką Komisję Międzysojuszniczą, kto tego dopilnuje, że Niemcy sportów zakazanych nie będą uprawiać? Czy zapomniałszy już rok 1918, kiedy to też wszystko zakazane było w teorii, a w praktyce wszystko do nowego najazdu na narody Europy przygotowane zostało w najdrobniejszych szczegółach?

Kto jak kto, ale Francuzi pamiętać winni rok 1813 i ojca gimnastyki niemieckiej, Jahna, który w towarzystwach gimnastycznych przygotowywał podwaliny pod potęgę Prus.

Anglicy i Francuzi pamiętać winni też niejakiego generała von Seckt, pierwszego socjalistycznego ministra wojny Rzeszy, który dokładnie i dobrze przygotował kadry Reichswehr, że wszystko Adolfowi szło jak z płatka i że trzeba było morza krwi i ogromnego wysiłku narodów zjednoczonych, by powalić Hunów XX wieku.

Według nas, nie ma prawie różnicy dla zdrowia odporności fizycznej organizmu, czy ktoś uprawia zakazany, lub nakazany sport, czy uprawia szwedzką lub niemiecką gimnastykę. Różnica to tylko metody; wynik zależy od stopnia nateżenia, z jakim dany sport uprawiamy.

Według naszego mniemania i zdrowego rozsądku trzeba:

1. Niemcom zakazać w ogóle uprawiania ćwiczeń fizycznych pod jakąkolwiek formą. I oni robili to samo u nas i we wszystkich okupowanych krajach; dając do osłabienia nas i biologicznego wycieńczenia.

My się już na olimpijski kawał: „Wir rufen die Jugend der Welt!“ (Nawołujemy młodzież całego świata) nabrać nie damy. Skończyło się to nawoływanie strasznie i konsekwentnie, po prusku, aż komorami gazowymi. Przypominamy śmierć męczeńską śp. Janusza Kusocińskiego, Wielkopolanina Nojego, prezesa Bratniej Pomocy C. I. W. F. Gurde Edmunda, Lokajskiego i naszych pomorskich działaczy sportowych prof. Bronisława Ody, Murawskiego, Jakóba Suleckiego i wielu, wielu innych, tym, którzy dziś niemieckim barankom wierzą.

Z życia szkolnych Kół Sportowych

BYDGOSZCZ. KS „Kopernik”, zrzeszający uczniów Miejsk. Lic. i Gimn. im. Kopernika, zorganizował się w Bydgoszczy. Zarząd tworzą: prezes Pankowski, wiceprezes Palczyński i Kosecki, sekr. Grabowski, skarbnik Biegon i gospodarz Kawalec. Pracują sekcje: lekkoatletyczna, czteruchowych i sportowych, sportów wodnych i gier tow.-rozrywkowych.

Frontem do Szczecina!

Wielkie imprezy sportowe pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą!”

SZCZECIN. Otwarcie sezonu piłkarskiego w Szczecinie nastąpiło spotkaniem Pocztowego KS Szczecin z pocztowcami Poznania. Po emocjonującym przebiegu gry zwyciężył go spodarze 4:2 (2:2).

Turniej-siatkówki o nieoficjalnie mistrzostwo Szczecina wykazał znakomitą poprawę formy czołowych drużyn. Najpoważniejszymi zespołami okazały się Odra, Gryf, Czujaw i Liceum Techniczne, między którymi rozegra się walka o prymat w szczecińskiej siatkówce.

Reprezentanci Szczecina w piłce nożnej mierzą się w ramach nadchodzącej wielkiej imprezy sportowej „Trzymamy straż nad Odrą” z silną reprezentacją, wyłonioną przez PZPN. Reprezentacja Szczecina wyłoniła ad hoc stworzona Komisja Trzech na podstawie turnieju najlepszych drużyn Szczecina: Pocztowego KS, Odry, Milicyjnego KS, Wojewódzkiego KS, Pioniera i Pancernych. W pierwszych dniach kwietnia reprezentacja Szczecina rozegra spotkanie treningowe z jedenastką Starogrodu.

Eliminacje lekkoatletyczne urzędują dnia 7 kwietnia br. Szczeciński OZLA. Dwa zwycięzcy z każdej konkurencji wezmą udział jako reprezentanci Szczecina w igrzyskach lekkoatletycznych Ziem Odzyskanych w dniach 12 i 13 kwietnia br. w Szczecinie.

Zjazd gwiazdzysty kolarzy z całej Polski do Szczecina będzie niewątpliwie czołową w se-

Niemiec był jest i pozostanie dla nas barbarzyńcą i wrogiem. Jako wroga traktować go będziemy i według nas, trudno to pogodzić z godnością i honorem, że angielskie drużyny zawody piłkarskie grywają z Niemcami.

Wielka szkoda, że Anglicy nie odczuwali na własnej skórze okupacji niemieckiej. Szkoda też, że nie było „gauleiterów” w Wielkiej Brytanii.

2. Tych Niemców, którzy mają jeszcze czas, ochotę i środki do uprawiania ćwiczeń fizycznych, należało by, jak to oni w tak zwanym G. G. robili, wyłapać i wysłać do nas na roboty. (Francja otrzymała 100.000 jeńców). Czekamy na nich w Warszawie, w Poznaniu, Grudziądzu, Gdańsku. Roboty jest moc, niech ją wykonują ei, dla których przez czas okupacji pracowaliśmy.

3. Z urządzeniami sportowymi (sale gimn., uczelnie w. f., przystanie wioślarskie) należało by tak postąpić, jak to oni w Polsce ro-

bili. Zdeprawowali chlubę naszych uczelni w. f. C. I. W. F. w Warszawie, zniszczyli po skończonych działaniach wojennych przystań wioślarską Tow. Wiośl. Wisły i przystań kajakową (największą w Polsce) „Sokola” w Grudziądzu. A to nie są wyjątki, to była reguła.

Tak też i w Rzeszy postąpić trzeba, wywołując co się da, a resztę niszcząc z wyrachowaniem, na zimno.

Wszystkie urządzenia sportowe w Rzeszy traktować trzeba jako obiekty sbrojeniu, bo takimi zawsze były i takimi pozostaną, o ile ich nie zniszczymy.

Niech czynnikami do tego powołane, Państw. Urząd W. F. i P. W. i Związek więźniów ideowo-politycznych, wystąpią z odpowiednimi wnioskami do Komisji Międzysojuszniczej.

Nie wolno bowiem na przestrzeni lat kilku, nastu popielniać zwycięstw dwukrotnie tych samych błędów, za które płacić będzie przede wszystkim Naród Polski.

Rozwój KS „Zjednoczenie”

BYDGOSZCZ. W dniu 14 marca odbyło się walne zebranie KS „Zjednoczenie”. Zebraniu przewodniczył dyr. Urz. WF i PW Matuszewski. Po sprawozdaniu ustępującego zarządu i kierowników poszczególnych sekcji, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesem został dotychczasowy działacz dyr. mgr Płoński, wiceprezesami dyr. Miszewski i Majtkowski. Sekretarzem obrano ob. Markiewicza, skarbnikiem została ob. Kasprzykówna. Członkami zarządu są ob. ob. Nowak, Butkiewicz, Sucharski i Kończak. Kierownictwo poszczególnych sekcji objął boks — Kieszkowski, gry sportowe — Malchrowicz, ping-pong — Skulecka, piłka nożna — Kędziora, lekko-atletyka — Majtkowski i pływacka — Woźniak.

Młody klub KS „Zjednoczenie”, mimo trudności dobrze się rozwija, mając za sobą poważne sukcesy lokalne jak i ogólnopolskie.

Prezes dyr. Płoński zapowiedział, że będzie w dalszym ciągu pracował, aby Klub doszedł do niechcianej doskonałości.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski w Bydgoszczy!?

Życie sportowe Pomorza odradza się — W przededniu wielkich imprez lekkoatletycznych w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. W Bydgoszczy odbył się drugi zjazd delegatów Pomorskiego Związku Lekko-atletycznego z udziałem przedstawicieli ośrodków sportowych wszystkich miast pomorskich.

Zjazd zagał prezes Pom. ZLA ob. Pałaszewski, powołując na przewodniczącego znanego działacza sportowego na Pomorzu, ob. Gołębińskiego. Prezes Pałaszewski w sprawozdaniu swym z dotychczasowej 5-miesięcznej kadencji stwierdził, iż życie sportowe na Pomorzu odradza się w całej pełni. Królowa sportów, lekkaatletyka, jako podstawa dziedzina wszystkich pozynań sportowych, jest w stanie całkowitej mobilizacji. Zarząd Pom. ZLA obej-

mując po przymusowej sześciolietniej przerwie na nowo swoją działalność, napotykał oczywiście na duże trudności. Okupant bowiem jak wiadomo i w tej dziedzinie sportu poczynił wielkie wyrwy. Odpowiednie jednak podejście Zarządu Pom. ZLA do wszelkich zagadnień oraz zrozumienie dobra sprawy przez wszystkich najwybitniejszych działaczy sportowych całego Pomorza sprawiło, że szybko znaleziony został wspólny język i właściwa droga do podniesienia lekkoatletyki pomorskiej. Okręg pomorski liczy obecnie 13 klubów lekkoatletycznych. Porównując ze stanem przedwojennym, w którym to okresie Pomorze liczyło około 30 klubów, liczba ta jest nie-

wielka. Zarząd spodziewa się jednak dalszego szybkiego rozwoju na odcinku organizacyjnym. Wielkie zasługi na polu rozwoju lekkoatletyki pomorskiej położył ob. Gołębiński Franciszek, senior i członek honorowy Polskiego Związku Lekkoatletycznego, pracując nad rozwojem okręgu pomorskiego od chwili założenia Pom. ZLA, tj. od przeszło 20 lat.

Ze sprawozdania I wiceprezesa Pom. ZLA, spełniającego jednocześnie czynności przew. wydziału spraw sędziowskich ob. Opińskiego Stanisława wynikało, iż okręg pomorski posiada zarejestrowanych 48 sędziów, z tego 4 międzynarodowych, 10 związkowych, 22 okręgowych i 12 sędziów kandydatów.

Zjazd delegatów dokonał wyboru nowych władz Pom. ZLA. Prezesem został ponownie obrany ob. Pałaszewski Władysław z Bydgoszczy. Ponadto do Zarządu weszli: ob. ob. Gołębiński Franciszek, Opiński Stanisław, Tietze Jerzy, Głowacki Jan, Kamęła Frkanciszek, Mrowiński Bernard, Męczyński Józef (wszyscy z Bydgoszczy), Florczak Józef (Toruń), Baczkowski Józef (Inowrocław) i Baczyński Paweł (Grudziądz). Komisję rewizyjną tworzą ob. ob. dyr. Matuszewski Marcin, Bociek Witold i Labenc Jan.

Nowy zarząd Pom. ZLA w myśl opracowanego planu przeprowadzi szereg imprez i zawodów lekkoatletycznych w okręgu pomorskim w roku 1946. Przygotowane będą nowe kadry sportowców-lekkoatletów do intensywnej akcji, aby nie pozostać w tyle za innymi ośrodkami lekkoatletycznymi Polski. W dniach 1 i 2 maja odbędą się półfinały i finały mistrzostw lekkoatletycznych Pomorza, 26 maja mecz lekkoatletyczny Bydgoszcz—Toruń. Ciekawe będzie spotkanie lekkoatletyczne w dniu 16 czerwca w trójmieście Gdańsk—Pomorze—Poznań. Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski, mające się odbyć w dniach 6—8 września br. prawdopodobnie zostaną przeprowadzone w Bydgoszczy w ramach uroczystości jubileuszowych 600-lecia istnienia miasta Pom. ZLA poczynił już odpowiednie starania, aby Polski Zw. Lekkoatletyczny przekazał mu organizację tych mistrzostw.

W październiku 1946 odbędzie się bieg na przelaj im. Janusza Kusocińskiego.

W dniach 12, 13 i 14 kwietnia lekkoatleci Pomorza wezmą udział w igrzyskach sportowych w Szczecinie, zorganizowanych ku upamiętnieniu rocznicy przekroczenia Odry przez Wojsko Polskie i uwolnienia Szczecina.

Zjazd uchwalił szereg dezyderatów. M. innymi postanowiono zwrócić się do odpowiednich władz w sprawie przydziału dodatkowych racji żywnościowych dla czynnych sportowców, przydziału sprzętu lekkoatletycznego, oraz umożliwienia zakupu stroju i obuwia sportowego dla zawodników po cenach urzędowych. (E. L.)

Piłka ręczna w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. Towarzyski mecz siatkówki i koszykówki pomiędzy bydgoską „Polonią” i „Brdą” zakończył się w siatkówce po zwycięstwie bydgoskiej „Polonii” 2:1 (15:9, 9:15, 15:8). Mecz koszykówki przy przysługującej przewadze „Brdy”, zakończył się w stosunku 41:16 dla „Brdy”. Przedmecz drugiej drużyny zakończył się także zwycięstwem KKS w stos. 24:16.

Budowa pływalni w Bydgoszczy

Pływacy pomorscy organizują się

BYDGOSZCZ. W Urzędzie WF i PW odbyło się walne zebranie Pomorskiego Związku Pływackiego. Ob. Raciniowski powitał zebranych i przeczytał nazwiska działaczy Pom. Zw. Pływackiego, którzy zgineli w obozach koncentracyjnych. Pamięć ich uczczono jednogminutową ciszą.

Na przewodniczącego zebrania powołano dyr. Matuszewskiego. Z kolei ob. Raciniowski zobrazował dotychczasową działalność Komitetu Organizacyjnego. Z przemówienia ob. Woźniaka dowiedzieliśmy się o pracach Zw. Pływackiego od początku istnienia. Pomorski Zw. Pływacki w początkach swego istnienia

liczył 22 kluby z 840 członkami, jednak w późniejszych latach liczba ta stale malała i w roku 1939 czynne były tylko 4 kluby. Przyczyną zmniejszenia się liczby członków był brak odpowiedniej pływalni.

Mimo tak małej liczby członków, pozostali wykazywali intensywną pracę i brali udział w ogólnopolskich zawodach pływackich, uzyskując piękne wyniki. Obecnie powstał Pomorski Okręgowy Związek Pływacki do którego zgłosiły swe przystąpienie następujące kluby: Pocztowy Klub Sportowy, KS „Pomorzanin”, KS „Grom”, Harcerski Klub Sportowy, KS „Brdą”, BKS „Wodnik”, BTW, i KS „Kopernik”.

Następnie wybrano Zarząd Pomorskiego Związku Pływackiego, którego prezesem został ob. Woźniak Władysław, wiceprezesem ob. Baczyński z Wąbrzeźna, sekretarzem ob. Gill — Bydgoszcz, skarbnikiem ob. Suśka Ludwik — Bydgoszcz, kapitanem sportowym ob. Raciniowski — Bydgoszcz oraz członkowie ob. ob. mgr Herczyński — Gdynia, Kołacki Czesław i mgr Tygermannówna — Bydgoszcz.

Uchwalono, iż wpisowe i składka roczna na rzecz Okręgu Pomorskiego Związku Pływackiego wynosić będzie 50 zł, wpisowe 75 zł. Obecny na zebraniu przedstawiciel PZP ob. Matecki, oznajmił zebranych, iż w najbliższym czasie wszystkie szkoły powszechne, średnie i wyższe będą miały swoje pływalnie, co przyczyni się do usprawnienia sportu pływackiego, na terenie całej Polski.

Z kolei wywiązała się dyskusja w sprawie wybudowania w Bydgoszczy odpowiedniej pływalni. Dyr. Matuszewski, oświadczył, iż w tej sprawie toczą się rozmowy, i budowę nowej pływalni rozpocznie się po rozpoczęciu prac przy budowie nowego teatru.

Następnie przewodniczący przedstawił zebrany program Okręgu Pom. Zw. Pływackiego na rok 1946. W dniu 30 czerwca nastąpi otwarcie sezonu pływackiego, a z okazji 600-lecia istnienia miasta Bydgoszczy zorganizowane będą długodystansowe zawody pływackie na kanale bydgoskim.

Święto sportowe w Toruniu

TORUŃ. W sali gimnastycznej Of. Szk. Art. w Toruniu odbyło się „Święto sportowe”, na które złożyły się rozrywki: siatkówka panów. Zespół O. A. S. pokonał drużynę „Społem” z Olsztyna 15:9, 11:5 i 15:6. W koszykówce zwycięstwo odnieśli ci sami, pokonyjąc „Społem” 22:11 (11:6). W debłu tenisa stołowego dwójka „Społem” przegrała do dwójki wojskowych 21:16 i 21:18. Ponadto odbyły się walki boksu indyjskiego.

Cz. Mr.

Heliks Sztamm

Prawo walki - boks

(Program nauki boksu dla nowicjuszy)

LEKcja XVI

Gimnastyka bokserska. Praca nóg i tułowia. Walka z cieniem. Ćwiczenia techniczne: Powtórzenie ciosów prostych z krokiem w przód, oraz ćwiczeń już przerabianych. Lewy sierpowy na żołądek do tarczy. Jeden z ćwiczących trzyma obie ręce (otwarte rękawice) nałożone na mięśniach brzusznych powyżej pasa (jako tarcze). Drugi ustawia się na bliskim dystansie w uniku prostym i zadaje cios lewy sierpowy w okolicę wątroby, podrywając cios w ostatniej chwili nieco ku górze. Łokiec ręki zadający cios blisko własnego tułowia, podąża za pięścią w przód ku górze a nie z boku. To samo, prawy sierpowy na tułów. Lewy prosty do tarczy górnej z krokiem w przód i lewy sierpowy na tułów w miejscu.

Prawy prosty w miejscu: Do tarczy górnej, zadajemy z pozycji prawy prosty. Prawa ręka spod brody (bez zamachu) przy wybitnej współpracy prawej nogi, którą silnie zapieramy, wykonuje prawy prosty. W czasie zadawania ciosu następuje skręt tułowia, lewy bok wskutek tego idzie do tyłu a prawy naprzód, za którym w tym czasie chowamy podbródek. Lewa ręka z boku zastania szczękę. Zważać na to, aby nie robić skłonu tułowia w przód od pasa. Ćwiczenia na przyborach. Skakanka. Praca nóg. Walka z cieniem, ćwiczenia rozluźniające.

Koniec lekcji XVI

Międzynarodowy turniej tenisowy w Pradze

PRAGA. W maju rb. sezon tenisowy w Czechosłowacji oficjalnie zostanie otwarty międzynarodowym turniejem w Pradze i Morawskiej Ostawie. Przewidywany jest wyjazd czołowych tenisistów polskich.

LEKcja XVII

Gimnastyka bokserska. Praca nóg i tułowia. Walka z cieniem. Ćwiczenia techniczne: Do przerabianej już akcji „lewy prosty i lewy sierpowy” dodać jako 3-ci cios prawy prosty w miejscu. Z kolei przystąpimy do kontr-ataków tzn. po udanej obronie naprzykład od lewego prostego, idziemy natychmiast do przeciw-ataków. Jeden ćwiczący zadaje lewy prosty (nie do tarczy) na szczękę — drugi stosuje jako obronę znane już odchylenia i z obrony tej zadaje kontr-lewy prosty do nadstawionej tarczy. Od lewego prostego unik prosty i kontr-lewy sierpowy na tułów do tarczy. Wszyst-

kie ćwiczenia te należy wykonywać w ruchu w tempie wolnej walki, to znaczy jeden z nich błyskawicznie atakuje lewym prostym z krokiem w przód, starając się trafić w szczękę, a drugi wykonywa opisaną dowolną obronę i dostosowany kontr-atak. Po kilku minutach następuje zmiana atakującego. Ćwiczenia na przyborach w 3 grupach: Cały zespół ćwiczących dzieli na 3 grupy. 1-sza ćwiczy na przyborach ciosy w miejscu i w ruchu oraz wszystkie dotychczas znane akcje z ćwiczenia łącznie z unikami i obroną, oraz odskoki i kontr-ataki. 2-ga skakanka. 3-cia walka z cieniem. Ćwiczenia rozluźniające.

Koniec lekcji XVII

Ogień z Westerplatte zapłonnie nad Odrą

Sztafeta Gdańsk-Szczecin uczci sport polski pamięć Kusocińskiego

SZCZECIN. Pierwszym, ale jakże potężnym akordem zbliżających się igrzysk sportowych Ziemi Odzyskanych w Szczecinie, będzie niewątpliwie gigantyczny bieg sztafetowy Gdańsk-Szczecin, na trasie długości dokładnie 347 km. Rzecz zrozumiała, że w bieżącym sezonie nadano tej imprezie rozmiary wielkiej manifestacji świata sportowego, czyli że na razie decydującym będzie tutaj moment propagandowy, oparty zresztą na nader pięknych motywach. W szczególności bieg sztafetowy rozpocznie się na jakieś dwa dni przed oficjalnym terminem święta szczecińskiego, przy czym pierwszy zawodnik sztafety otrzyma z rąk delegata Rządu R. P. pochodnię zapaloną ogniem znicza, płonącego na Westerplatte w Gdańsku ku czci bohaterów jego obrońców. Pochodnię ta przeniesiona będzie przez sztafetę wzdłuż polskiego wybrzeża hen ku ujściu Odry, ażeby w dniu otwarcia dni szczecińskich przedstawiciel Rządu mógł wręczyć mu przez

ostatniego zawodnika sztafety pochodnię zapaloną zniczem nad brzegiem Odry — ku czci poległych nad nią bohaterów. Tym nie mniej jest dążeniem szczecińskich sfer sportowych — nadać tej imprezie w przyszłości charakter wybitnie sportowy, szczególnie z chwilą gdy warunki organizacyjne z roku na rok ulegać będą poprawie. To też koła sportowe Szczecina wystąpiły z całym szeregiem projektów i wniosków, które będą przedłożone centralnym władzom polskiego sportu. Warto je poznać bliżej. Oto ich systematyczne ujęcie:

- 1. Bieg sztafetowy Gdańsk-Szczecin będzie imprezą doroczną. 2. Bieg ten nosić będzie nazwę im. Janusza Kusocińskiego, celem uczczenia pamięci niezapomnianego asa sportu polskiego. 3. Bieg rozgrywany będzie w konkurencji zespołów cywilnych i wojskowych, lub też zespołów poszczególnych województw. 4. W tym ostatnim wypadku bieg ten pomysłany będzie z uwagi na termin (połowa

FINAŁY MISTRZOSTW POLSKI W KOSZYKÓWCE MĘSKIEJ WARSZAWA. Wydział Gier Polskiego Związku Piłki Ręcznej po zweryfikowaniu rozgrywek międzyokręgowych w koszykówce męskiej zakwalifikował do finałów o mistrzostwo Polski następujące drużyny: KKS Poznań, KS „Warta” (Poznań), KS Cracovia i KS „Spółem” (Warszawa). Finałowe spotkania odbędą się w dniach 22, 23 i 24 marca w Krakowie. Losowanie gier dało wyniki następujące: 22 marca „Warta”—KKS „Spółem”—, „Cracovia”, 23 marca „Spółem”—KKS „Poznań” i „Warta”—, „Cracovia”, niedziela 24 marca „Spółem”—, „Warta” i KKS—, „Cracovia”.

CZECHOSŁOWACKA LISTA TENISOWA PRAGA. Czeski Związek Tenisowy ogłosił swą listę tenisową, która wygląda następująco: 1. Drobny, 2. Vozziak, 3. Siba, 4. Vrba, 5. Smolinsky, 6. Pachowsky, 7. Rychlewsky, 8. Solo, 9. Zabrocky i 10. Kosinar. Nie zostali sklasyfikowani Ambroz, Caska i Cejzar. Kobiety: 1. i 2. Straubova i Vstetckova, 3. Miklikova, 4. Kolsova, 5. Peleska, 6. Ilkova, 7. Zacharnikova, 8. Parmowa, 9. Pulcova, 10. Vavrova. Z tenisistów dobrze znanym jest nam Siba, który przed wojną w Warszawie pokonał swego czasu niezrównanego już obecnie Tarłowskiego.

kwietnia) jako zamknięcie polskiego sezonu biegów na przełaj i lesnych, tak jak niegdyś stanowił to warszawski, doroczny bieg narodowy (3 maja). Są to projekty do pewnego stopnia światoburcze, ale piękne i szlachetne w swym założeniu. Zawsze będzie można tu wyzyskać i moment propagandowy tej imprezy i jej charakter wielkiej manifestacji naszej dojrzałości sportowej i organizacyjnej. Gdyż w projektowanych na przyszłość ramach, impreza ta osiągnie rozmiary niespotykane dotąd w Europie. (Sp).

Zapaśnicy radzieccy zwyciężają w Pradze

PRAGA. Pierwszy powojenny start zapaśników Związku Radzieckiego w Pradze zakończył się ich pełnym sukcesem. Spotkanie między państwowe ZSRR—Czechosłowacja dało wynik 5:2. Czesi wygrali tylko dwie walki w wadze piórkowej i w wadze półśredniej. W meczu zaś w podnoszeniu ciężarów ciężkoatleci radzieccy wygrali 1852 do 1452 pkt. W czasie tych zawodów zawodnik radziecki Nowak trzykrotnie uzyskał wynik lepszy od rekordu światowego, a mianowicie w trójboju olimpijskim miał on wynik 421 kg bijąc w ten sposób o 21,5 kg dotychczasowy rekord, będący w posiadaniu Amerykanina Davisa.

AZS Warszawa jedzie do Czechosłowacji

WARSZAWA. Drużyna piłki ręcznej żeńskiej i męskiej (w siatkówce i koszykówce) AZS Warszawa udają się na 10 dni do Czechosłowacji w dniach od 4—15 kwietnia. Między innymi akademicy rozegrają spotkanie rewanżowe w Pradze ze „Spartą”. W dniu 24 bm. AZS sprowadza poznańską „Wartę” (drużynę żeńską koszykówki i siatkówki), która rozegra spotkanie treningowe w Warszawie. Istnieje również projekt sprowadzenia zespołu „Lublińki”. Spotkanie powyższe mają na celu „począgniecie” w formie drużyny warszawskiej.

Imponujący program czeskich imprez sportowych w roku 1946

Czechosłowacja — potęgą sportową

PRAGA. W czasie okupacji sportowcy czescy znajdowali się w o wiele lepszym położeniu aniżeli Polacy. Nie zamykano im boisk, hal i lodowisk, mogli startować i ćwiczyć. Nic też dziwnego, że po wyzwoleniu rozwinięli od razu jak najwyższą działalność zarówno w zakresie rozbudowy sportu i wychowania fizycznego w kraju, jak i w zakresie kontaktów międzynarodowych. Osiągnęli też imponujące wyniki. W ostatnich tygodniach — jak informuje ob. Antoni Górski — drużyny czeskie gościły u siebie: koszykarzy amerykańskich, piłkarzy szwedzkich i jugosłowiańskich, pingpongistów szwedzkich, ciężkoatletów radzieckich, narciarzy polskich, szwajcarskich, francuskich i angielskich oraz hokeistów szwedzkich i węgierskich. Niezależnie od tego bawiły za granicą zespoły czeskie: piłkarze we Francji, hokeiści w Szwajcarii i Polsce, łyżwiarki w Austrii. Program, jakim się w tej chwili nie może pochwycić żadne państwo europejskie. Specjalnym wzięciem cieszą się w czeskim sporcie Polacy. Sport polski nie miał kontaktu

z Czechami przez 11 lat. Nic też dziwnego, że każdy występ Polaków otoczony jest dużym zainteresowaniem i każdy wyjazd sportowców czeskich do Polski znajduje w prasie żywy oddźwięk. Jest to w tej chwili największa propaganda Polski na terenie Czechosłowacji. Plan sportowych imprez krajowych i międzynarodowych w Czechosłowacji na rok 1946 przedstawia się nader interesująco. Na marzec przewidziane są zawody międzynarodowe z Rumunią w koszykówce, poza tym mistrzostwa Republiki w szermierce; program kwietniowy obejmuje mecz międzypaństwowy w piłce nożnej Czechosłowacja—Norwegia, mecz międzypaństwowy w ping-pongu z Anglią i międzymiastowe spotkanie ciężkoatletyczne Praga—Moskwa; w maju mecze z Danią w hokeju i Praga-Kraków w piłce siatkowej; w czerwcu trójmecz gimnastyczny Praga—Brno—Bratysława i mecz lekkoatletyczny Czechosłowacja—ZSRR; w lipcu tygodnie ogólnosportowe, mistrzostwa lekkoatletyczne Republiki, oraz międzypaństwowy mecz piłkarski Czechosłowacja—Anglia; w sierpniu derby hippiczne, mistrzostwa armii, mecz międzypaństwowy z Francją w hokeju na trawie i mecz międzypaństwowy ze Związkiem Radzieckim w pływaniu; we wrześniu międzypaństwowy mecz w chorcie Szwecja—Czechosłowacja i mistrzostwa tucznicy; w październiku międzynarodowe zawody kolarskie o wielką nagrodę Pardubic; w listopadzie mecz w piłce wodnej; z Belgią oraz trójmecz koszykówki: Czechi—Moskwa—Słowacja; w grudniu mecz hokejowy ze Szwajcarią i mistrzostwa ping-pongowe.

Nie jest to program kompletny. Poszczególne związki uzupełniają go po uzyskaniu kontraktów z odpowiednimi związkami zagranicznymi. M. in. pertraktują Czesi o mecz kolarski z Rumunią, przewidując termin na lipiec. Na wiosnę chętnie wzięli by u siebie reprezentację Krakowa i jak podaje prasa czeska zwrócili się już w tej sprawie do Polski mówią się o kontraktach piłkarskich z Jugosłowianami, Austriakami i Węgrami. Kluby czeskie, zwłaszcza piłkarskie mają też szereg pojedynczych zaproszeń na wyjazdy za granicę. Największym wzięciem cieszą się zespoły Sparta i Slavia.

„Hajduk” — zwycięska drużyna jugosłowiańska

rozegra w Polsce szereg spotkań piłkarskich

WARSZAWA. Na drugim zebraniu nowego zarządu PZPN w Warszawie ustalono program spotkań międzyokręgowych i klubów w dniu 3 maja br., będącym tak zw. „Dniem PZPN-u” Między in. w Krakowie odbędzie się spotkanie Cracovia—Wisła, w Warszawie zaś Śląsk—Warszawa.

Postanowiono zaproponować Szwecji spotkanie międzypaństwowe w Warszawie w dniu 8 września, a w dniu 10 września mecz w Łodzi Sztokholm—Reprezentacja miast polskich.

W związku z propozycją wysuniętą przez poselstwo Jugosłowiańskie w sprawie przyjazdu klubu Hajduk (Split), postanowiono zaproponować następujące terminy: 23 marca: reprezentacja Śląska—Hajduk w Katowicach, 24 marca: Cracovia—Hajduk w Krakowie, 27 marca: Poznań—Hajduk w Poznaniu, 30 marca: Łódź—Hajduk w Łodzi, 31 marca: Warszawa—Hajduk w Warszawie i 2 kwietnia Wisła—Hajduk w Krakowie. Jak wiemy drużyna Hajduk odnosi szereg sukcesów w Czechosłowacji z najlepszymi miejscowymi drużynami.

Jugosłowianie, którzy na ostatnim międzynarodowym turnieju piłkarskim w Pradze zachęcali tamtejszą widownię sportowa, przyjeżdżają do Polski w najsilniejszym składzie ze słynnym napastnikiem Mirisioem, Marjanowicem i Broketem, oraz reprezentacyjnym pomocnikiem Batanicem.

Drużyna piłki nożnej „Hajduk” ze Splitu była i jest jedną z najsilniejszych drużyn nie tylko Dalmacji i Chorwacji, lecz także w całej Jugosławii.

Niektórzy stawiają Splitki „Hajduk” na czele drużyn piłkarskich — jako że drużyna ta rozegrała dużą ilość spotkań z zagranicznymi drużynami tak w kraju jak i zagranicą, przy czym uzyskała doskonałe wyniki.

Splitki „Hajduk” był dotąd trudny do pokonania na własnym terenie. To zjednało drużynie w Jugosławii popularną nazwę „Mistrz Morza”.

Za czasów okupacji i terroru włoskiego w całej Dalmacji, wielu członków zdjęło swój sportowy strój i ubrało mundur wojskowy. By z bronią w reku walczyły z wrogim faszyzmem, który dążył do złamania ducha wolności i niepodległości Dalmacji.

